

Sygn. akt IV U 1556/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Kurowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Bożena Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2017 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy T. G. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o prawo do świadczenia przedemerytalnego

na skutek odwołania T. G. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 24 sierpnia 2016 r. nr (...)

o d d a l a o d w o ł a n i e

/-/ SSO B. Kurowska

Sygn. akt: IV U 1556/16

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 24.08.2016 roku, znak: (...) odmówił ubezpieczonej T. G. (1) prawa do świadczenia przedemerytalnego wywodząc, że ubezpieczona nie legitymuje się wymaganym 35-letnim okresem składkowym i nieskładkowym. W uzasadnieniu wskazano, że organ rentowy nie zaliczył do stażu ubezpieczeniowego okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od dnia 26.02.1979 roku do dnia 20.06.1980 roku, ponieważ brak było podstaw prawnych do uwzględnienia tej pracy. W tym okresie ubezpieczona uczęszczała do szkoły ponadpodstawowej oddalonej od gospodarstwa rolnego ponad 30 km, nie mogła więc pracować na gospodarstwie rolnym w pełnym wymiarze czasu.

Ubezpieczona reprezentowana przez pełnomocnika procesowego nie zgodziła się z powyższą decyzją organu rentowego wnosząc o jej zmianę poprzez przyznanie jej prawa do wnioskowanego świadczenia. Zaskarżonej decyzji zarzuciła naruszenie:

1. art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 17.12.1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153. poz. 1227 ze zm.), poprzez nieuwzględnienie pracy skarżącej w gospodarstwie rolnym w latach: 1974-1977;

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść przedmiotowej decyzji tj. art. 124 ustawy z dnia 17.12.1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153. poz. 1227 ze zm.) w związku z art. 2. ust. 1 pkt. 2, 3 i 5 ustawy z dnia 30.04.2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych i art. 7, 9, 77 § 1, 80 kpa i art. 107 § 3 kpa poprzez wadliwy brak dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego, jak również należytego i wyczerpującego informowania strony o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków, będących przedmiotem postępowania administracyjnego, a także brak wyczerpującego zebrania, rozpatrzenia i ocenienia całości materiału dowodowego, a w konsekwencji brak uzasadnienia swojego rozstrzygnięcia w tym zakresie poprzez pominięcie szeregu dowodów w postaci oświadczeń skarżącej T. G. (1) oraz świadków I. i P. W.,

3. istotną sprzeczność ustaleń faktycznych decyzji organu rentowego polegającą na braku uznania okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od dnia 26.02.1979 roku do dnia 20.06.1980 roku ze względu na braki w dokumentacji i szereg rozbieżności, które najwyraźniej w ocenie organu rentowego wynikają z okoliczności, że w tym okresie T. G. (1) uczęszczała do zawodowej szkoły ponadpodstawowej oddalonej od gospodarstwa o 30 km, nie mogła więc pracować w nim w pełnym wymiarze czasu.

W uzasadnieniu pełnomocnik odwołującej podkreślał, że skarżąca pracowała na gospodarstwie rolnym przeszło 4 godzinny dziennie. Gospodarstwo miało charakter ogólny o łącznej powierzchni 21.87 ha. Po ukończeniu 16. roku życia wnioskodawczyni uczyła się w (...) Rolniczej w R., a jednocześnie pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców w C. przez wymagane dla osoby nieletniej minimum 4 godz. dziennie. Do szkoły dojeżdżała autobusem PKS o godz. 6:25 z C.. Podróż do R. oddalonego o 32 km trwała niespełna godzinę w jedną stronę. Odwołująca wracała do domu po godz. 15:00. Nadto 3 dni w tygodniu ubezpieczona miała zajęcia praktyczne i wówczas do domu wracała wcześniej tj. ok. godz. 14:00. Gospodarstwo rodziców skarżącej było wielokierunkowe ze specjalizacją w produkcji mleka i trzody chlewnej. W tych latach produkcja rolna nie była jeszcze zmechanizowana i decydowała siła ludzkich mięśni. Pogłowie krów liczyło średnio 10-12 krów mlecznych i kilkadziesiąt sztuk trzody chlewnej. Praca ubezpieczonej polegała na udoju mleka i obsłudze trzody chlewnej. Ponadto w okresie letnim wykonywała prace polowe przy pielęgnacji upraw i zbiorze ziemiopłodów. Szczególnie czasochłonna była praca przy udoju mleka, ponieważ te czynności wykonywało się ręcznie. Dla skarżącej dzień pracy rozpoczynał się o godzinie 4:00 od udoju mleka, ponieważ mleko musiało być jeszcze schłodzone, a o godz. 7:00 dostarczone do skupu. Latem było jeszcze trudniej, ponieważ krowy były wywożone na pastwisko odległe od gospodarstwa około 3 km, wtedy pobudkę skarżąca miała o godz. 3:00, by jeszcze zdążyć przygotować się do szkoły. Po powrocie ze szkoły cykl prac powtarzał się, aż do godzin wieczornych, albowiem krowy były dojone dwa razy dziennie.

Dlatego też zdaniem pełnomocnika skarżącej praca skarżącej w tym okresie odpowiadała wymogom wynikającym z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy i podlega uwzględnieniu do ogólnego stażu pracy.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie domagał się jego oddalenia. W uzasadnieniu wskazał, że ubezpieczona na dzień rozwiązania stosunku pracy, tj. 31.12.2015 roku udowodniła łącznie: 33 lata, 10 miesięcy i 21 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Wnioskodawczyni nie spełnia przesłanek do świadczenia przedemerytalnego, gdyż w myśl art. 2 ust. 1 pkt 2 nie osiągnęła wymaganego wieku 55 lat. Nie spełnia również warunku z art. 2 ust. 1 pkt 5 - brak 35 lat pracy. W odwołaniu skarżąca wnosi o zaliczenie do stażu okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców.

Organ rentowy do stażu nie zaliczył pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od dnia 26.02.1979 roku do dnia 20.06.1980 roku, ponieważ w tym okresie odwołująca uczęszczała do szkoły ponadpodstawowej oddalonej od gospodarstwa ponad 30 km. Organ rentowy nie kwestionował samego faktu, iż odwołująca pomagała w gospodarstwie rolnym, jednak trudno tu mówić o wykonywaniu pracy, tym bardziej, iż w spornym okresie skarżąca uczęszczała do szkoły średniej w R.. Pełnomocnik wnioskodawczyni w odwołaniu wskazał, że wnioskodawczyni

wyjeżdżała autobusem PKS o 6:25 z C. i podróż do R. w spornym okresie trwała niespełna godzinę. W tym zakresie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o przedstawienie dowodów na wskazaną okoliczność, gdyż obecnie najprawdopodobniej nie ma bezpośredniego połączenia autobusem PKS z C. do R., zatem trudno dać wiarę, że w spornym okresie takie było i podróż trwała niespełna godzinę. Poza tym w tej samej miejscowości uczył się brat wnioskodawczynie, który mieszkał w internacie szkoły.

W dalszej części organ rentowy podkreślił, że pełnomocnik wnioskodawczynie wskazał na obrazę przepisów materialnych, tj. art. 10 ust. 1 ustawy emerytalnej poprzez niezaliczenie do stażu - pracy w gospodarstwie rolnym w latach 1974-1977. Jak z zaskarżonej decyzji wynika organ rentowy nie zaliczył okresu od 26.02.1979 roku do dnia 20.06.1980 roku, a okres: 1974-1977 nie był rozpatrywany i nie może być zostać zaliczony, gdyż zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 3 uwzględnia się okresy pracy w gospodarstwie rolnym, ale po 16. roku życia. Odwołująca 16 lat ukończyła w dniu (...).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje.

W dniu 22.07.2016 roku skarżąca T. G. (1), ur. (...), zarejestrowana jako osoba bezrobotna, złożyła wniosek o przyznanie prawa do świadczenia przedemerytalnego. Do wniosku dołączyła oświadczenie oraz zeznania świadków: I. W. i P. W. wskazujące, że w okresie od dnia 26.02.1979 roku do 31.12.1982 roku wykonywała pracę w gospodarstwie rolnym rodziców S. i T. B. (1) położonym w miejscowości: (...) (oświadczenie i zeznania k. 10, 12 i 14 plik II akt ZUS).

Rodzice skarżącej S. i T. B. (1) w okresie od dnia 23.08.1972 roku do 26.09.2003 roku posiadali gospodarstwo rolne położone we wsi C., gm. B. o powierzchni 21,87 ha (zaświadczenie k. 15 plik II akt ZUS). W okresie od dnia 26.02.1979 roku do dnia 31.12.1982 roku opłacali składki na Fundusz Emerytalny (...) (zaświadczenie k. 24 plik II akt ZUS). Gospodarstwo to miało około 21 ha. Rodzice skarżącej nie pracowali zawodowo tylko prowadzili gospodarstwo. Uprawiali buraki, zboża, siano, ziemniaki. Buraki to około 0,5 ha, ziemniaki 0,5 ha, pastwiska około 7 ha, zboże około 8-9 ha, (żyto, siano, przecina). Inwentarzem były krowy mleczne 10-12 sztuk, trzoda chlewna ponad 50 sztuk, kury, dwa konie. Wnioskodawczynie miała dwóch braci, starszego o trzy lata A. B. i brata bliźniaka T. B. (1) (zmarł), obaj w trakcie nauki w szkole średniej mieszkali w internacie w R.. A. B. był zameldowany w internacie Państwowego Technikum Rolniczego w R. przy ul. (...) w okresie od dnia 1.09.1977 roku do 20.06.1979 roku, zaś T. B. (1) od dnia 04.09.1978r. (zapis w książce meldunkowej w aktach sprawy).

W miejscowości C. wnioskodawczynie była zameldowana dnia 26.07.1993 roku. Pod tym adresem była także zameldowana w okresie od 2.02.1966 roku do 16.11.1984 roku (zaświadczenia k. 11 i 16 plik II akt ZUS). Natomiast w okresie od dnia 10.11.1982 roku do dnia 30.06.1983 roku była zameldowana na pobyt czasowy w R. przy ul. (...) (pismo k. 113 akt sprawy).

Odwołująca ukończyła (...) Szkołę Rolniczą przy Zespole Szkół Rolniczych w R. w zawodzie: rolnik oraz Technikum Rolnicze dla Pracujących w O. (świadczenia ukończenia szkoły k. 22 i 23 plik II akt ZUS). W szkole zawodowej uczyła się w latach: 1978-1980, z tym, że w roku szkolnym 1978/1979 uczęszczała do klasy pierwszej, a w roku szkolnym 1979-1980 – do klasy drugiej. W pierwszej klasie w tygodniowym rozkładzie lekcji zajęcia lekcyjne odbywały się w godz. 8.00-13.30; 8.00-12.35; 8.00-14.25 oraz 8.55-14.25, zajęcia praktyczne odbywały raz w tygodniu; natomiast w klasie drugiej – 8.00-13.30 i 8.00 – 14.25 oraz zajęcia praktyczne dwa razy w tygodniu i praktyki śródroczne i sezonowe. Uczęszczając do klasy pierwszej skarżąca mieszkała na stacji, zaś w klacie drugiej w internacie. W dzienniku lekcyjnym z I klasy (...) Szkoły Rolniczej w R. z roku szkolnego 1978/1979 na stronie 7 w rubryce „Dane osobowe o uczniu” jest zapis: T. B. (2) – stacja: R., ul. (...). Natomiast w dzienniku lekcyjnym z II klasy tej szkoły z roku szkolnego 1979/1980 na stronie 7 w rubryce „Dane osobowe o uczniu” jest zapis: T. B. (2) – w internacie (dzienniki lekcyjne w aktach sprawy).

Zespół Szkół Rolniczych w R. w spornym okresie posiadał dwa internaty: przy ul. (...) (funkcjonuje do dnia dzisiejszego) i przy ul. (...). W książce meldunkowej internatu przy ul. (...) zawierającego wykaz osób podlegających zameldowaniu widnieje pod nr 4 brat wnioskodawczynie A. B., pod numerem 131 – T. G. (2) oraz wnioskodawczynie

(nr 441) z datą przybycia: 1.10.1980 roku (książka meldunkowa w aktach sprawy) Nie zachowała się dokumentacja związana z działalnością internatu przy ul. (...), w tym wykaz jej wychowanków (pismo k. 71 akt sprawy).

W okresie od dnia 15.09.1987 roku do dnia 31.12.2015 roku wnioskodawczyni była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku: ekspedient na Poczcie Polskiej. Umowę o pracę rozwiązano na zasadzie porozumienia stron – art. 30 § 1 pkt. 1 kp (z przyczyn leżących po stronie pracodawcy).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaskarżoną decyzją z dnia 24.08.2016 roku odmówił skarżącej prawa do świadczenia przedemerytalnego bowiem wnioskodawczyni na dzień rozwiązania stosunku pracy, tj. 31.12.2015 roku udowodniła łącznie: 33 lata, 10 miesięcy i 21 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Do tego okresu organ rentowy nie zaliczył okresu od 26.02.1979 roku do 20.06.1980 roku jako pracy na gospodarstwie rolnym rodziców.

(dowód: dokumentacja plik II akt ZUS dot. odwołującej; zeznania świadków: W. D., P. W., C. D., I. W., A. B., E. K. e-protokoły z 10.01.2017 i 19.09.2017 roku; zeznania wnioskodawczyni e-protokół z 11.04.2017 roku; oświadczenie - pisma k. 37 i 113 akt sprawy; dzienniki lekcyjne z roku szkolnego 1978/1979 i 1979/1980 klas I i II ZSR w aktach sprawy; książka meldunkowa internatu PTR w R. w aktach sprawy).

W toku prowadzonego postępowania wyjaśniającego przed organem rentowym oraz postępowania dowodowego wnioskodawczyni twierdziła, że uczęszczała do szkoły ponadpodstawowej w R. i w O. oddalonych od miejsca zamieszkania około 30 km, do których dojeżdżała autobusem. W tym czasie jej starszy brat mieszkał w internacie (oświadczenia k. 17 i 21 plik II akt ZUS). Do R. dojeżdżała autobusem. W drugim roku szkoły nie mieszkała w internacie. Nie wiedziała skąd się wzięły informacje od dyrektora szkoły. Dojeżdżała do szkoły o 6.25 bezpośrednim autobusem, jazda trwała do 7.30. To około 31 km. Po lekcjach, po godzinie 15 wracała do domu, przed 15.00 był autobus w R.. W domu była przed godziną 16.00. Lekcje kończyły się różnie, w zależności od tego, ile było godzin lekcyjnych- czasami 5,6 lub 7. Praktyki miała 3 razy w tygodniu już w 1 roku szkoły, odbywały się one przy zakładzie w R. i R.. Jeśli praktyki trwały krócej, to szybciej wracała do domu. Miała brata bliźniaka. On mieszkał w internacie w R.. Ona sama w ostatniej chwili zdecydowała, że zostanie w szkole w R. i nie mieszkała w internacie. Brat pomagał w gospodarstwie tylko jak przyjeżdżał, ona cały czas. W gospodarstwie doiła krowy- czasami sama, karmiła trzodę chlewną, gotowała ziemniaki. Jeżeli rano obrządzała świnię, to nie doiła krów. Wstawała rano około godziny 3.00-4.00. Ojciec pracował w gospodarstwie, wstawał o 2.00 w nocy. Przygotowywał zboże, żeby nakarmić zwierzęta. Mama pomagała jej w dojeniu krów, cedzeniu, myciu, potem jechała do szkoły. Robiła również różne rzeczy w domu np. gotowała obiady (oświadczenia w aktach rentowych plik II akt ZUS oraz zeznania e-protokół z 11.04.2017 roku; wyjaśnienia e-protokół z 13.06.2017 roku).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Na podstawie tak dokonanych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie jest niezasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt. 2 i 5 ustawy z dnia 30.04.2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. 2013, 170 ze zm.) prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje osobie, która do dnia rozwiązania stosunku pracy lub stosunku służbowego z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumieniu przepisów ustawy z 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, zwanej dalej "ustawą o promocji zatrudnienia", w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, ukończyła co najmniej 55 lat - kobieta oraz 60 lat - mężczyzna oraz posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn, oraz do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumieniu przepisów ustawy o promocji zatrudnienia, w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn.

W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że świadczenie przedemerytalne jest świadczeniem o charakterze wyjątkowym, przysługującym ubezpieczonym o długim stażu ubezpieczeniowym, którzy z przyczyn od siebie niezależnych utracili źródło dochodu, a ze względu na wiek nie mogą jeszcze uzyskać prawa do emerytury. Zatem

warunki do przyznania świadczenia winny być interpretowane ściśle, a dla uzyskania prawa do świadczenia konieczne jest łączne spełnienie wszystkich warunków wymienionych w ustawie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30.01.2014 roku, III AUa 1313/13), w tym warunku posiadania wymaganego ustawą stażu pracy, który w przypadku odwołującej winien wynosić co najmniej 35 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

Powyższe potwierdził Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 16.10.2013 roku, III AUa 1055/13, wskazując, że świadczenie przedemerytalne jest należnością wyjątkową w systemie ubezpieczeń społecznych. Jego funkcja ma charakter socjalny. Wyznaczana jest przez trudności w znalezieniu pracy (zatrudnienia) przez osobę, która znajduje się w wieku poprzedzającym nabycie prawa do emerytury. W tym kontekście należy postrzegać warunek posiadania relatywnie wysokiego okresu składkowego i nieskładkowego, a także konieczność pobierania przed nabyciem prawa zasiłku dla bezrobotnych. Oznacza to, że po pierwsze, przepisy regulujące prawo do świadczenia przedemerytalnego nie mogą być interpretowane w sposób rozszerzający, a po drugie, że uprawnienie to warunkowane jest zachowaniem sekwencji czasowej. Analiza przepisów pozwala na stwierdzenie, że droga do nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego ma charakter trzyetapowy. Po pierwsze, na dzień rozwiązania stosunku pracy (z przyczyn dotyczących zakładu pracy) ubezpieczona (kobieta) powinna ukończyć 55 lat i posiadać okres uprawniający do emerytury wynoszący co najmniej 30 lat (art. 2 ust 1 pkt 2 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych). Po drugie, świadczenie przedemerytalne przysługuje dopiero po upływie co najmniej 6 miesięcy pobierania zasiłku dla bezrobotnych. Po trzecie, ustawodawca stwierdził, że po wskazanym okresie wyczekiwania, ubezpieczony powinien nadal być zarejestrowany jako bezrobotny i złożyć wniosek o przyznanie świadczenia przedemerytalnego w terminie nieprzekraczającym 30 dni od dnia wydania przez powiatowy urząd pracy dokumentu poświadczającego 6-miesięczny okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych (art. 2 ust. 3 ustawy). Wskazane warunki muszą zostać spełnione kumulatywnie. Oznacza to, że niezachowanie jednego z nich niweczy prawo do świadczenia przedemerytalnego.

Należy w tym miejscu podkreślić, że za okres uprawniający do emerytury, o którym mowa powyżej, uważa się okres ustalony zgodnie z przepisami art. 5-9, art. 10 ust. 1 oraz art. 11 ustawy z dnia 17.12.1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2016, 887 ze zm.). Zatem przy ustalaniu prawa do świadczenia oraz przy obliczaniu jego wysokości uwzględnia się również okresy (traktując je jak okresy składkowe): okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki, przypadające przed dniem 1.07.1977 roku okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16. roku życia, oraz przypadające przed dniem 1.01.1983 roku okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16. roku życia; jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu (art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

Wprawdzie z orzecznictwa Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych wynika, że do stażu emerytalnego uwzględnia się pracę w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczoną przed dniem 1 stycznia 1983 roku w wymiarze przekraczającym połowę pełnego czasu pracy, tj. co najmniej 4 godziny dziennie, to jednak zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że skarżąca wykonywała taką właśnie pracę na rzecz swoich rodziców na ich gospodarstwie rolnym. Przesłanka zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym w ilości odpowiadającej co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy, wiąże się bowiem z poglądem, iż praca ta ma mieć charakter ciągły, co oznacza nastawienie ubezpieczonego na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym (gotowość do jej świadczenia, dyspozycyjność) i odpowiadającą temu nastawieniu niezmienną możliwość skorzystania z jego pracy przez rolnika, a negatywną przesłanką staje się doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, czy wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Znaczenie ma zatem stałość wykonywania pracy w gospodarstwie, przy czym nie musi to oznaczać codziennego wykonywania czynności rolniczych, lecz gotowość (dyspozycyjność) do podjęcia pracy rolniczej, z czym wiąże się też wymóg zamieszkiwania osoby bliskiej rolnikowi co najmniej w pobliżu gospodarstwa rolnego. Tym kryteriom zazwyczaj odpowiada praca domownika rolnika, który świadczy określone prace stale, codziennie w wymiarze niemniejszym niż połowa etatu (wyrok Sądu Najwyższego z 18.09.2014 roku, I UK 17/14; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 8.07.2014 roku, III AUa 186/14).

W najnowszym orzecznictwie podkreśla się, że dopuszczalność uwzględnienia przypadających przed dniem 1.01.1983 roku okresów pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia jako okresów składkowych w rozumieniu przepisu art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17.12.1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 778 ze zm.) odnosi się do okresów pracy w rolnictwie w typowym codziennym rozmiarze koniecznym do prowadzenia gospodarstwa rolnego, która wymagała stałego wykonywania lub pozostawania w gotowości do świadczenia normalnych obowiązków rolnych przynajmniej w wymiarze połowy czasu pracy obowiązującego pracowników. Dojazdy, zajęcia lekcyjne i nauka własna w ramach uczęszczania do szkoły ponadpodstawowej wykluczają taki charakter pracy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 8.02.2017 roku, III AUa 896/16). Tym bardziej taki charakter pracy wyklucza zamieszkiwanie w internacie lub na stacji.

Organ rentowy zaskarżoną decyzją odmówił wnioskodawczyni prawa do świadczenia przedemerytalnego na podstawie art. 2 ust. 1 pkt. 5 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych, bowiem zdaniem tego organu na dzień rozwiązania stosunku pracy ubezpieczona nie udowodniła wymaganych 35 lat okresów składkowych i nieskładkowych, a jedynie: 33 lata, 10 miesięcy i 21 dni tych okresów. Okresem spornym w niniejszej sprawie był okres od dnia(...)roku (dzień ukończenia 16. roku życia) do dnia 20.06.1980 roku. Wnioskodawczyni twierdziła, że w tym czasie pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze co najmniej 4 godz. dziennie. Natomiast organ rentowy dowodził, że skarżąca w tym czasie uczęszczała do szkoły ponadpodstawowej oddalonej od gospodarstwa rodziców o 30 km i nie mogła pracować w gospodarstwie w pełnym wymiarze czasu pracy.

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczona nie wykazała przed Sądem, że posiadała okres składkowy i nieskładkowy wymagany do nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego emerytury, wynoszący co najmniej 35 lat.

Kwestią pozostawioną do rozstrzygnięcia Sądowi było zweryfikowanie przesłanki posiadania przez ubezpieczoną wymaganego przepisami ustawy ogólnego stażu emerytalnego w wymiarze co najmniej 35 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Na tle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bezspornym pozostawał fakt, że ubezpieczona posiada łączny staż ubezpieczeniowy ponad 33 lata, a ponadto, że odwołująca ukończyła (...) Szkołę Rolniczą przy Zespole Szkół Rolniczych w R. w zawodzie: rolnik oraz Technikum Rolnicze dla Pracujących w O.. W szkole zawodowej uczyła się w latach: 1978-1980, zaś w Technikum Rolniczym w O. w latach 1981- 1983.

Spór w sprawie dotyczył, czy rozmiar i charakter wykonywanych przez ubezpieczoną prac w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od 26.02.1979 roku do 20.06.1980 roku można zakwalifikować jako uzupełniający okres składkowy, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W tym miejscu należy podnieść, że w niniejszej sprawie nie była kwestionowana pomoc ubezpieczonej w gospodarstwie, ale takie natężenie pracy, przy jednoczesnym realizowaniu obowiązku szkolnego, które umożliwia zrównanie spornego okresu pracy w gospodarstwie z okresami składkowymi. Doraźna bowiem pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci, jako członków rodziny rolnika, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.05.2000r., sygn. II UKN 535/99, opubl. OSNP 2001/21/650).

Z powyższego Sąd Okręgowy wywiódł, że do uwzględnienia do stażu ubezpieczeniowego okresu pracy skarżącej w gospodarstwie rolnym rodziców koniecznym było wykazanie przez ubezpieczoną, iż w spornym okresie, każdego dnia praca ta zajmowała jej co najmniej 4 godziny i nie miała charakteru incydentalnego, dorywczego. Ewentualnie, aby ubezpieczona pozostawała w gotowości do świadczenia takiej pracy, mieszkając w gospodarstwie albo w jego pobliżu.

Zdaniem Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala stwierdzić tych cech w czynnościach jakie ubezpieczona wykonywała w gospodarstwie rodzinnym. Mając na uwadze wyniki postępowania dowodowego Sąd Okręgowy przyjął, że praca ubezpieczonej nie miała charakteru stałej, nie była świadczona codziennie w wymiarze co najmniej 4 godzin, ubezpieczona nie pozostawała codziennie w gotowości do świadczenia takiej pracy, bowiem z materiału dowodowego sprawy wynika, że odwołująca w spornym okresie mieszkała w internacie. Świadczy o tym treść

zgromadzonej w sprawie dokumentacji, w tym w szczególności dzienników lekcyjnych z lat: 1978/1979 i 1979/1980 potwierdzona w piśmie Dyrektora szkoły z R. z 18.11.2016 roku (pismo k. 37 akt sprawy).

Sąd nie dał wiary zeznaniom zawnioskowanych przez skarżącą świadków w zakresie w jakim zeznawali, że wnioskodawczyni w spornym okresie nie mieszkała w internacie i codziennie pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców. Ich zeznania w tej części są niespójnie i sprzeczne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Nadto co ważne świadek W. D., który odwiedzał rodziców, zeznał, że „w 1977 roku ożenił się i dostał mieszkanie w B.; czasami pracował nawet na 3 zmiany; po nocnej zmianie musiał wracać do rodziców [...]; raczej za każdym razem jak był u rodziców, to widywał odwołującą pracującą na gospodarstwie. Ponadto co istotne świadek zeznał, że brat bliźniak tak samo pracował w gospodarstwie jak wnioskodawczyni, a przecież bezspornym jest, że brat bliźniak mieszkał w tym czasie w internacie. Świadek P. W. wskazał, że „w 1979 roku miał 24 lata i pracował w (...) (e-protokół z 10.01.2017 roku), zatem nie mógł być naocznym świadkiem pracy skarżącej na gospodarstwie rolnym w spornym okresie, tak samo jak I. W., jeżeli się weźmie pod uwagę fakt, że mieszkali w odległości 3 kilometrów od gospodarstwa rodziców skarżącej. Nadto świadek C. D. zeznał, że „nie wie czy skarżąca mieszkała w internacie, czy codziennie dojeżdżała”, przeciwnie także do zeznań W. D. wskazał, że „jej brat bliźniak też uczył się w R., pamiętał że pracował, ale nie pamięta czy on tam mieszkał czy dojeżdżał” (e-protokół z 10.01.2017 roku). W sprawie niesporny był fakt, że bracia skarżącej w trakcie nauki w szkole mieszkali w internacie, podczas gdy I. W. zeznała, że „T. (brat skarżącej) na pewno pomagał na gospodarstwie; A. uczył się, a potem dojeżdżał do pracy, ale dokładnie nie pamięta; brat bliźniak pracował w gospodarstwie i nie wie czy codziennie przyjeżdżał ze szkoły” (e-protokół z 10.01.2017 roku). Natomiast brat wnioskodawczyni A. B. nie potrafił z całą pewnością stwierdzić, że siostra dojeżdżała do szkoły, zeznając, że „cała trójka rodzeństwa uczyła się w R., brat w technikum i też był w internacie, a siostra wiem, że cały czas dojeżdżała - najprawdopodobniej” (e-protokół z 19.09.2017 roku). Podobnie świadek E. K. twierdząc, że skarżąca dojeżdżała do szkoły w spornym okresie, nie potrafiła nawet powiedzieć jak to się odbywało twierdząc, że „nie pamięta czym ona dojeżdżała”.

Sąd nie dał także wiary zeznaniom i twierdzeniom wnioskodawczyni w części dotyczącej jej pracy w spornym okresie w gospodarstwie rodziców i niezamieszkiwania w tym czasie na stacji i w internacie. Jej zeznania w tej części stoją w absolutnej sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym sprawy, w tym w szczególności z treścią dzienników lekcyjnych z I i II klasy szkoły zasadniczej, gdzie w rubryce dotyczącej odwołującej jest zapis, że będąc w klasie I mieszkała na stacji w R., ul. (...), a w klasie II - w internacie. Wnioskodawczyni zeznała bowiem wyraźnie, że „nie kojarzy, by mieszkała w internacie”, „nie pamiętała, przy jakiej ulicy znajdował się internat”. Zeznała, że „miała dwie bliskie koleżanki B. G. i E. K., obie nie mieszkały w internacie” (e-protokół z 11.04.2017 roku), podczas gdy z zapisów dziennika wynika, iż obie mieszkały w internacie przy ul. (...). Twierdziła, że starszy brat A. dojeżdżał do szkoły, choć materiał dowodowy potwierdza, że mieszkał w internacie. W dzienniku lekcyjnym z I klasy (...) Szkoły Rolniczej z roku szkolnego 1978/1979 na stronie 7 w rubryce „Dane osobowe o uczniu” jest zapis: T. B. (2) – stacja: R., ul. (...), podczas gdy skarżąca zeznawała w procesie, że absolutnie nie wie gdzie znajduje się ul. (...), ani co tam się mieściło. Na pytania Sądu odwołująca odpowiadała wymijająco, niespójnie i w sposób adekwatny do etapu postępowania, tak by dowieść akurat omawianych okoliczności. Twierdziła, że „po tylu latach to nic nie powie; nie jest w stanie nic powiedzieć”, by następnie twierdzić wbrew zapisom w dziennikach lekcyjnych i książce meldunkowej z internatu PTR (w aktach sprawy), że nie mieszkała na stacji ani w internacie.

Z tych powodów Sąd uznał zeznania ubezpieczonej za niewiarygodne i stanowiące wyłącznie linię udowadniania jej twierdzeń mających w rezultacie umożliwić uzyskanie prawa do świadczenia przedemerytalnego.

W tym stanie rzeczy Sąd nie dał wiary zeznaniom powołanych świadków i samej wnioskodawczyni w zakresie jej pracy na gospodarstwie w spornym okresie i wykluczającego faktu mieszkania na stacji i w internacie, dając jednocześnie w pełni wiarę zapisom w oryginalnych dziennikach lekcyjnych o treści potwierdzającej zamieszkiwanie skarżącej w tym czasie poza domem. Sąd bowiem wobec sprzecznych zeznań świadków z treścią powołanych dokumentów dał wiarę tym ostatnim mając na uwadze prymat tej dokumentacji nad osobowymi źródłami dowodowymi.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 08.10.2013 roku, III AUA 163/13, to zachowane dokumenty osobowe są najbardziej miarodajnym dowodem pozwalającym ustalić stan faktyczny sprawy. Sąd ten wskazał, że osobowe źródła dowodowe (w tym zarówno zeznania świadków jak i strony procesowej) muszą być skonfrontowane z istniejącą dokumentacją i dopiero uzyskanie przekonania graniczącego z pewnością co do np. przebiegu zatrudnienia, może pozwolić na pozytywne rozstrzygnięcie o prawie do świadczenia. Dalej w uzasadnieniu tegoż wyroku Sąd zwraca uwagę, że nie tylko oczywiste zacieranie się w pamięci świadków pewnych istotnych faktów, ale także i naturalne dążenie do złożenia zeznań przychylnych względem dawnego kolegi, przełożonego czy podwładnego. Nie zarzucając nawet tak składanym zeznaniom celowego rozmijania się z prawdą, praktyka rozstrzygania podobnych spraw wskazuje, że wspomniana wyżej przychylność wiąże się często z postrzeganiem sytuacji wnioskodawczyni poprzez podobieństwo do sytuacji własnej. W konsekwencji ocena osobowych źródeł dowodowych musi być wolna od jakiegokolwiek naiwności, uwzględniając reguły logiki oraz zasady doświadczenia życiowego. W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że dowód tylko z zeznań świadków, nie może przesądzać o spornym okolicznościach, zwłaszcza gdy fakty wynikające z zeznań świadków nie znajdują potwierdzenia w dokumentacji pracowniczej (wyroki Sądów Apelacyjnych: we Wrocławiu z 17.01.2012 r., III AUA 1482/11, z 22.02.2012 r., III AUA 1734/11, z 04.04.2012 r., III AUA 249/12; w Białymstoku z 22.05.2013 r., III AUA 952/12, z 12.11.2013 r., III AUA 220/13; w Katowicach z 27.06.2013 r., III AUA 1632/12; w Gdańsku z 08.10.2013 r., III AUA 163/13; w Łodzi z 16.10.2013 r., III AUA 211/13; w Lublinie z 05.02.2014 r., III AUA 1368/13). W ocenie Sądu zeznania świadków i samej wnioskodawczyni stoją w sprzeczności z zapisami oryginalnej dokumentacji lekcyjnej.

Powyższego nie zmienia okoliczność, że odwołująca widnieje w księdze meldunkowej internatu z ul. (...) w R. dopiero od dnia 1.10.1980 roku, bowiem Zespół Szkół Rolniczych posiadał jeszcze drugi internat przy ul. (...), co do którego nie zachowała się dokumentacja związana z jego działalnością. Zatem w świetle zapisów z dziennika lekcyjnego z klasy II należy przyjąć, że wnioskodawczyni w spornym okresie mieszkała właśnie w drugim z powołanych internatów. Nie zmienia tego także okoliczność, że wnioskodawczyni była zameldowana w C. w okresie od 2.02.1966 roku do 16.11.1984 roku, a w na pobyt czasowy w R. przy ul. (...) w okresie od dnia 10.11.1982 roku do dnia 30.06.1983 roku (zaświadczenia k. 11 i 16 plik II akt ZUS i pismo k. 113 akt sprawy). Co więcej odwołująca mimo zapisu o czasowym meldunku w R. i wpisie o przybyciu do internatu w R. przy ul. (...) z dniem 1.10.1980 roku (była wówczas uczniem pierwszej klasy Rolniczego Technikum w R., ale jak twierdziła „coś jej nie poszło” i w 1981r. ponownie rozpoczęła naukę w Technikum ale już w O.), nadal twierdziła, że „dojeżdżała do szkoły i nie kojarzy żadnego internatu” (e-protokół z 11.04.2017 roku). Co istotne, a co niezbicie świadczy o braku jakiegokolwiek spójności w twierdzeniach skarżącej, wcześniej wskazywał ona, że roczna przerwa w w nauce wynikała z problemów zdrowotnych jej ojca (k.118)

Powyżej przedstawiony materiał dowodowy nie dostarczył Sądowi Okręgowemu przesłanek do ustalenia, że praca ubezpieczonej w gospodarstwie rolnym miała cechy stałości i taki rozmiar aby potraktować te czynności jako pracę, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy, gdyż nie miały one ani natężenia, ani też wymaganej stałości. Przy czym zgodnie ze stanowiskiem judykatury, nie jest możliwe wliczenie 3-4 dniowych przerw w nauce z okazji Świąt Bożego Narodzenia, czy Świąt Wielkanocnych, podczas których tradycyjnie nie wykonuje się większych prac w gospodarstwie rolnym, jak również okresów pobytu ubezpieczonej w domu od soboty do niedzieli, gdyż do stażu emerytalnego uwzględnia się nie okresy jakiegokolwiek pracy, a jedynie stałą i systematyczną pracę w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zainteresowana zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27.02.2014 roku, sygn. III AUa 1451/13, LEX nr 1438089). W konsekwencji nie ma też możliwości sumowania kilkudniowych pobytów ubezpieczonej w gospodarstwie, po zajęciach szkolnych. Stąd też Sąd Okręgowy uznał, że materiał dowodowy oceniony zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego pozwala jedynie na twierdzenie, że praca ubezpieczonej w trakcie trwania roku szkolnego stanowiła doraźną i zwyczajową pomoc świadczoną przez dzieci swym rodzicom. Jej podstawowym obowiązkiem było zaś należyte wypełnianie obowiązku szkolnego.

Odnosząc się do zarzutu pełnomocnika wnioskodawczyni dotyczącego niezaliczenia do stażu okresu pracy w gospodarstwie rolnym lat: 1974-1977, Sąd uznał, że organ rentowy prawidłowo przyjął, że okres ten nie był rozpatrywany i nie mógł być uwzględniony w ogólnym wymiarze stażu pracy odwołującej, gdyż zgodnie z art. 10 ust. 1

pkt 3 uwzględnia się okresy pracy w gospodarstwie rolnym, ale po 16. roku życia. Odwołująca 16 rok życia ukończyła w dniu (...) (1. dzień okresu spornego).

Na marginesie należy jedynie dodać, że nawet gdyby przyznać, że wnioskodawczyni nie mieszkała w internacie w spornym okresie i codziennie dojeżdżała do szkoły, to sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego byłoby przyjęcie, że ciężar prowadzenia gospodarstwa rolnego - przy uwzględnieniu jego areалу i rodzaju upraw - spoczywał na uczennicy, której głównym obowiązkiem była przecież nauka. Za nieracjonalne należy przyjąć, że w tym celu wstawała w nocy np. o 3.00 czy 4.00, by wykonać obowiązki rolnicze, a w tym czasie jej bracia, starszy o trzy lata i bliźniak, mieszkali w internacie i nie pomagali w gospodarstwie. W realiach rozpoznawanej sprawy nie sposób jest uznać, że wnioskodawczyni była w stanie stale pracować w gospodarstwie rolnym w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, jednocześnie pokonując codziennie do szkoły i z powrotem trasę ponad 30 kilometrów. Codzienne pokonywanie takiej odległości, uczestniczenie w zajęciach szkolnych oraz konieczność przygotowania się do nich w domu powodowało, że wnioskodawczyni nie dysponowała taką ilością czasu, aby w okresie pobierania nauki wykonywać pracę w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym w wymiarze pozwalającym na uwzględnienie jej w stażu ubezpieczeniowym, tj. w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18.01.2017 roku, III AUa 833/16 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 13.10.2015 roku, III AUa 305/15).

Sąd na podstawie wszystkich opisanych wyżej okoliczności, uznał za niewiarygodną okoliczność, że wnioskodawczyni w spornym okresie świadczyła pracę w gospodarstwie rolnym rodziców, jako domownik, stąd nie jest możliwym przyznanie jej prawa do żądanego świadczenia. Podkreślić przy tym należy, że jak wskazał Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z 22.01.2014 roku, I OSK 2500/12, o stałej pracy w gospodarstwie rolnym można jedynie mówić przy pewnej systematyczności oraz co najmniej gotowości do wykonywania pracy, gdy jest to niezbędne rolnikowi prowadzącemu gospodarstwo, a nie wyłącznie wówczas, gdy pomoc taką deklaruje domownik. Ubezpieczona, jeśli pomagała w pracy w gospodarstwie, to był ten rodzaj pracy, który należy rozpatrywać jedynie w kryteriach okazjonalnej pomocy.

W konsekwencji powyższego należało uznać, że udowodniony okres ubezpieczeniowy wnioskodawczyni wynosi jedynie: 33 lata, 10 miesięcy i 21 dni, i nie stanowi wymaganego okres zatrudnienia co najmniej 35 lat pracy uprawniającego do przyznania prawa do świadczenia przedemerytalnego na podstawie art. 2 ust. 1 pkt. 2 i 5 ustawy z dnia 30.04.2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. 2013, 170 ze zm.).

W tym stanie rzeczy Sąd na mocy art. 477¹⁴ § 1 kpc orzekł jak w wyroku.

/-/ SSO Beata Kurowska